Uroczystość w Kozłówku

drugie, za co już teraz najserdeczniej chcę podziękować Panu wójtowi - Marcinowi Kutowi oraz IPN Oddział w Rzeszowie.

(...) Dziś, jestem bardzo szczęśliwy, że doczekałem tego dnia, że z całą powagą mogę najserdeczniej podziękować Najwyższemu i Wszystkim - Wszystkim (a długo by ich trzeba było wymieniać), którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upamiętnienia tych wydarzeń w Kozłówku i Markuszowej. Robiłem poprostu to, co dyktowało mi sumienie, które jak mi się wydaje zostało we właściwy sposób ukształtowane dzięki Rodzicom, ale także Nauczycielom, z których niektórzy wychowywali i edukowali młodzież jeszcze w czasach II Rzeczypospolitej. Dumny jestem z tego, że wszystko co robiłem - robiłem dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, odkłamywania historii, pro publico bono. Starałem się zawsze być sobą, nigdy nie ulegać wrogim prądom i ideologiom, za co Bogu dziękuję. Robiłem tyle na ile było mnie stać - bezinteresownie służąc Najjaśniejszej w tych trudnych i ciekawych czasach.

Szanowni Państwo, w historii naszej ojczyzny nie zabrakło nigdy, ani nie brakuje zwykłych ludzi, gotowych w chwilach dramatycznego wyboru poświęcać własne życie. Zbrodnia ta i wiele innych była aktem nazistowskiego - niemieckiego barbarzyństwa. Naszym obowiązkiem jest zadbać, aby pamięć o wymordowanych nie została wymazana. Niech historia tych ofiar, będzie dla nas źródłem siły i symbolem największego poświęcenia i patriotyzmu. Życzmy sobie, aby dobro zwyciężyło, a nasze pokolenia żyły w pokoju po wsze czasy.

Warto przemyśleć słowa przejmującej homilii wygłoszonej przez ks. Piotra Steczkowskiego, który zwrócił uwagę na motywy działania i reprezentowane postawy wspominanych bohaterów. Zadał słuchającym pytanie, „co pozwoliło mieszkańcom Kozłówka i Markuszowej pomagać Żydom, współbraciom w człowieczeństwie, wziąć broń do ręki, pójść do lasu i bronić ojczyzny, pomagać tym, którzy walczyli? A robili to, pomimo świadomości, że groziła im śmierć". Kapłan wyjaśnił, „ motywacja, jaka przyświecała tym ludziom znajduje się w ich przekonaniu o prawdziwości nauki Jezusa Chrystusa, który głosił Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili, Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich, Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Te Jezusowe słowa utrwaliły się przez pokolenia w umysłach i sercach naszego chrześcijańskiego narodu. Tylko człowiek, który ufa Jezusowi, rozumie, że największą wartością jest miłość Boga i człowieka, a miłość ojczyzny, to realizacja czwartego przykazania, bo ojczyzna to Matka".

Na zakończenie ks. Piotr przekazał konkretne przesłanie i zadanie dla każdego z nas płynące z tego wydarzenia. Trzeba zadbać o zachowanie i przekaz tych wartości w naszych rodzinach i naszym narodzie, tak jak mówił Jan Paweł II: „To dziedzictwo historii, życiorysów ludzkich, kultury chrześcijańskiej macie przyjąć, zachować, pomnożyć i przekazać następnym pokoleniom". To jest nasz dzisiejszy najbardziej patriotyczny obowiązek, bo inaczej stracimy następne pokolenie.

Bożena Kruczek
Solidarność Oświaty
i Wychowania w Strzyżowie

Wydawca: Region Rzeszowski NSZZ „Solidarność", ul. Matuszczaka 14, 35-083 Rzeszów, www.solidarnosc.rzeszow.org.pl
Red.: Monika Lubowicz, 17 850 14 42, serwis.rzesz@solidarnosc.org.pl
Zdjęcia: Żaklin Kocaj-Szeliga oraz archiwa ZR

W New Jersey, 29 czerwca 2025 r. zmarł Paweł Szałaj, członek Zarządu i Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego Rzeszów, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów, internowany w Załężu. Ceremonia pogrzebowa odbyła się w Stanach Zjednoczonych, a w Polsce w Jaśliskach odprawiona została msza św. żałobna za duszę śp. Pawła Szałaja.

Rodzinie i Bliskim śp. Pawła Szałaja
wyrazy głębokiego współczucia
w imieniu Regionu Rzeszowskiego NSZZ Solidarność
składa
Roman Jakim, przewodniczący ZR

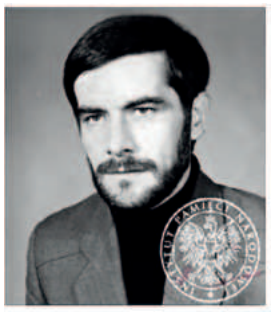

Paweł Szałaj, urodził się w 1947 w Posadzie Jaśliskiej, po maturze zatrudnił się w Sanockim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Sam później wspominał, że kiedy św. Jan Paweł II w trakcie pierwszej pielgrzymki do ojczyzny przywoływał Ducha Świętego, by odmienił oblicze tej ziemi – zbudził również jego. W sierpniu 1980 r. został przewodniczącym komitetu strajkowego, przewodniczącym Komisji Zakładowej w SPB, członkiem MKZ, a potem – „trochę" zakłócając podziały terytorialne, przystąpił do MKR Ziemia Rzeszowska. Został członkiem Zarządu i Prezydium MKR Rzeszów, a także delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów. W stanie wojennym miał być internowany, ale ukrywał się aż do 13 kwietnia 1982 – trafił do Załęża do lipca 1982 r.

Zdążył jeszcze przed internowaniem, czyli nadal ukrywając się (wraz z Janem Musiałem) przystąpić do tajnej Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność" Rzeszów reprezentując Sanok. W połowie lat osiemdziesiątych wyjechał z PRL paszportem w jedną stronę.

Okrągły Stół to była taka mała Targowica (…) choć może nie było wtedy innego wyjścia – mówił 20 lat temu we wspomnieniach z Bostonu, gdzie wylądował w czasie stanu wojennego – jak ponad milion Polaków, którzy prześladowani i udręczeni peerelem wybrali Zachód, jako miejsce bezpieczne, wolne, w którym można było żyć, choć z dala od Polski. Nigdy nie żałował tego co robił, cieszył się, że mógł przyczynić się do odzyskania wolności i suwerenności Polski działając w jawnej i tajnej „Solidarności". Niech odpoczywa w pokoju wiecznym,

wspomniał Stanisław Alot,
członek Prezydium MKR Rzeszów

Śp. Paweł Szałaj znany był w środowisku polonijnym również z twórczości artystycznej. Pisał m.in. wiersze i scenariusze do sztuk teatralnych. Poniżej zmieszczamy wybrane utwory.

GDY ZDMUCHNIESZ MNIE TWOIM SŁOWEM

Gdy zdmuchniesz mnie
Twoim Słowem
Płomyk niepewnie drgający
Bo się wypalił do reszty
Kaleki kształt mej natury

Czy będę wówczas gotowy
Ku gwiazdom wzlecieć i słońcu
W byt obiecany wieczysty
Ponad powietrza i chmury

Czy może runę w otchłanie
Anioł strącony przez Ciebie
Co w pysze szukał rozkoszy
W kłamstwie hulankach i chuci

Dlatego proszę Cię Panie
Pozwól mi jeszcze zaświecić
Jak błyskawicy na niebie
Może się zdołam nawrócić

A TA MOJA POLSKA

A ta moja Ojczyzna
wierszami wyśniona
Przecież dzisiaj się jawi
SBcko – zbójecka
Karta z talii szulera ręką
naznaczona
Do połowy germańska
reszta zaś sowiecka

A ta moja Ojczyzna
skąpana w aferach
Od Karpat aż po Bałtyk
korupcja ją trawi
Bo zamiast gospodarza
karmi sutenera
Co jak niczym swą dziwkę
na rogu wystawił

A ta Polska dziś
nadal pod butem gangstera
Platformianych oszustów
– pieska była ich mać
Więc nie pora się zżymać
że to dżuma cholera
Tylko rękaw podwinąć
i po mordach czas lać…

Paweł Szałaj